

PRENUMERATA miesięczna z bezpłatnym dodatkowym „Dodatkim Ilustrowanym”, wynosi 3 zł. 50 gr., z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. za granicę 7 zł. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszcz. Nr 80.258.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego Nr 15 gr., w niedzielę wraz z „Dodatkim Ilustrowanym” 25 gr.

SŁOWO

Wilno, Niedziela 29-go marca 1925

Redakcja i administracja Ad Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetry jednoznaczny na str. 2-iej 18 groszy, za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 groszy. Matrymonjalne 20 groszy. W N-roach świątecznych i na prowinjii o 25 proc. drożej.

Rekwizytoria bezpłatnych masek.

Pogląd nasz w sprawie organizacji naczelnych władz wojskowych wypowiedzieliśmy w artykule *Niemądry Polak po szkodzi* (Słowo z 4 grudnia 1924 r.) Zdaniem naszym, stanowisko sejmu i opinii społecznej w sprawie konstytucyjnych uprawnień prezydenta Rzeczypospolitej jest identycznie błędne ze stanowiskiem sejmu i tejże bałamuczonej przez prasę opinii w sprawie naczelnych władz wojskowych. Wtedy ograniczono władzę prezydenta, gdyż dar przewidywania politycznego p. Dubanowicza nie podszeptał mu tej możliwości, że kiedyś nadejdzie chwila, w której prezydentem państwa nie będzie marsz. Piłsudski. Obecnie niema stronniczości, któreby słałości władzy prezydenta nie uważało za fatalną wadę, fatalną naszą konstytucji.

Obecnie popełnia się identycznie tensam błąd. Optymistyczne przysłowie *Mądry Polak po szkodzi* niestety zawiodło całkowicie. Znowuż imieniem supremacji i omnipotencji parlamentu dąży się do tego, aby generalny inspektor został całkowicie zależny od ministra odpowiedzialnego przed sejmem.

Generalny inspektor zależny bardziej od prezydenta aniżeli od parlamentarnego ministra mógłby się stać instytucją chroniącą armję naszą od zgubnej omnipotencji sejmowej i rozkładowego oddziaływania koterji politycznych. Niestety obrona przed Piłsudskim, która zniekształcała nasz ustrój w 1921 r., będzie początkiem dezorganizacji w r. 1925. Nikomu nie przychodzi na myśl, że niekoniecznie marsz. Piłsudski ma zostać tym inspektorem generalnym.

*

Dziwić się jednak należy, że organy, na szpaltach których z takim talentem i tak dużą wiedzą zwalczano ideę omnipotencji sejmowej podczas polskiej debaty konstytucyjnej, jak np. *Czas* krakowski, w danej sprawie popierają zgodnie stanowisko pp. min. Sikorskiego, dr. Dąbrowskiego i pos. Liebermana.

Specjalnie co do *Czasu* przypuszczając należy, że na jego stanowisko wpływa zaufanie, które grono redakcyjne tego dziennika żywi do istotnie utalentowanego gen. Sikorskiego, człowieka o niepospolitej energii i dużej inicjatywie. Niestety jednak w tej sprawie min. Sikorski nie ma racji.

Min. Sikorski czasami na komisji wojskowej wypowiada zwroty wprost demagogiczne. Powiada, że w wielkiej wojnie zwyciężyły państwa o demokratycznym ustroju wojskowym. Należałoby w polskim tłumaczeniu rozpowszechnić książkę francuskiego radykała p. Painlevé b. ministra wojny i prezydenta ministrów zatytułowaną: *Comment j'ai nommé Foch et Pétain*. Ten polityk także broni wpływów parlamentu na sprawy wojskowe. Ale treść tej książki — jakże straszliwie maluje nam stosunki francuskie w chwilach gdy wola zwycięstwa nie przełamala jeszcze ambicji parlamentu!

Treścią książki jest zwalozanie wersji jakoby ofenzywa gen. Nivelle z 16 kwietnia 1917 r. wstrzymana została przez niego, parlamentar- nego i cywilnego ministra wojny,

par un coup de telephone. Były minister dowodzi w swej książce, że po pierwsze nie wstrzymywał tej ofenzywy, po drugie ofenzywa ta niepotrzebnie splamila Francję krwią 83 tysięcy trupów, które legły przed drugą linią okopów niemieckich. Inne źródła utrzymują, że właśnie genezą całej ofenzywy był strach, który uciuwał gen. Nivelle przed kotami parlamentarnymi!

Z książki p. Painlevé dowiadujemy się, że komisja wojskowa parlamentu francuskiego prowadziła dyskusję nad wojskowymi operacjami na froncie. Mógł sobie marsz. Józef Piłsudski być najniebezpieczniejszym wodzem, ale jeszcze mu się należy największa podzięką za to, że nie dopuścił, aby np. dr. Dąbrowski i Lieberman rozprawiali nad operacjami na froncie w komisji wojskowej naszego [Sejmu Ustawodawczego.

Nie mamy zamiaru przesadzać. Jeśli na podstawie pamiętników i dokumentów przyznać należy, że wpływ parlamentu francuskiego na przebieg wojny był fatalny, to znów nie należy przeczyć, że tam gdzie naczelne dowództwo wojskowe zależne było jedynie od cesarza, jak w Niemczech i w Rosji, z kół parlamentarnych wypowiedziano czasami słowa krytyki rozropnej i rozsądnej. Ale właśnie w naszych współczesnych warunkach, nie można powoływać się na tamte przykłady. Nam *nie grozi sbytnia jednostronność* militarna w traktowaniu spraw wojskowych. Nam *nie grozi* to, aby wewnętrzne interesy armji zagłuszyły wszystkie inne interesy społeczeństwa. My nie mamy wyobraźciciela interesów wojskowych w postaci stałej instytucji królewskiej. My znamy tylko omnipotentny sejm!

Nikt nie zaprzeczy, że we Francji nominacje wodzów naczelnych były zależne od politycznej orientacji kandydatów. Wiemy do jakich rezultatów doprowadził u nas system mianowania wojewodów według klucza partyjnego i wykonywania na ślepo apetytów poszczególnych klubów. Jeszcze mamy pełne uszy opowiadania o p. Zapale, który miał zostać wojewodą stanisławowskim, aż przyjechał do województwa jeden ze starostów oświadczył, że gdy do skutku dojdzie ta nominacja to on starosta okradnie magazyn wojskowy.

Wyodrębnienie pewnych spraw wojskowych z pod wpływów sejmu daje nam przynajmniej gwarancje, że się u nas nominacji dowódców dywizji nie będzie dokonywało według klucza partyjnego.

*

Stronniczość prawicowa nie żyje sobie marsz. Piłsudskiego na inspektora generalnego. Co więcej, nie życzą sobie powrotu marsz. Piłsudskiego do armji. Można im tutaj zarzucić wszystko prócz gry obudnej czy fałszywej. Stronniczość 8-ki szły do wyborów pod hasłem *najwyraźniejszej* negacji działania Piłsudskiego w Polsce. Ich stanowisko wobec b. Naczelnika Państwa jest wyraźne, jasne i konsekwentne.

P. P. S. już podczas urzędowania marsz. Piłsudskiego jako Naczelnika Państwa nie mogła nadać za jego militarnymi koncepcjami, obciążoną swoim paacyfistycznym i cywilnym ministrem wojny,

Pertraktacje Marchlewskiego z Piłsudskim.

Sensacyjna wiadomość „Prawdy” sowieckiej

W nekrologu Juliana Marchlewskiego ogłoszonym przez oficjalny organ kominternu sowiecką „Prawdą” znajdujemy nieprawdopodobną wiadomość jakoby Marchlewski pertraktował w 1919 r. z Naczelnikiem Państwa Polskiego Józefem Piłsudskim. Na skutek interwencji Marchlewskiego Piłsudski wstrzymał ofenzywę polską na Berezynie. W ten sposób udało się tylko bolszewikom powstrzymać Denikina w jego zwycięskim pochodzie na Moskwę.

Przypisek redakcji. Należy się spodziewać, że Marsz. Piłsudski zechce wyjaśnić ile jest prawdy w tej wersji. Jeżeli ona jest prawdziwa to uznać należy, że Marsz. Piłsudski popełnił wtedy błąd nie do darowania, który mógł być w dalszych pokoleniach polskich. Błąd ten polegał na *niedocenianiu* niebezpieczeństwa bolszewickiego. Błąd swego Naczelnika Państwa (o ile go Piłsudski popełnił) okupiliśmy utratą Mińska i Mińszczyzny, kłeskami roku 1920-ego. Zwiastowa dziś możemy twierdzić nąpewno, że zwycięstwo Denikina w Moskwie nie mogłoby spowodować restauracji potęgi rosyjskiej z czasów Cesarstwa, a raczej tylko dalszą wojnę domową w Rosji.

Nowe napady w Nowogródzkiem.

Pod osłoną sowieckich karabinów maszynowych.

W nocy z czwartku na piątek 28 marca w powiecie Lunieckim gminie Zaostrowieckiej szajka bandytów napadła na leśniczówkę Haninka położoną o 2½ kilometra od gminy, a 4 kilometry od granicy z Sowdępią. Bandyci zabili wszystkich obecnych w leśniczówce mężczyzn z wyjątkiem jednego, którego ciężko ranili. Wśród zabitych znajduje się nadleśniczy i jego zastępca. Po zrabowaniu bryczki i paru koni, bandyci zbiegli.

Dwa dni wcześniej dnia 24 b. m. w gminie Rakowskiej, powiatu Stelpeckiego, patrol kawalerji natknął się w nocy na 3 ch uzbrojonych osobników, którzy na okrzyk „stój” zaezeli uciekać. Uciekinierzy zostawili 2 aparaty telefoniczne.

Ucieczka ich za granicę odbywała się pod osłoną ognia karabinów maszynowych ze strony bolszewików.

Walka republikanów i monarchistów.

Republikanie wystawiają jedną kandydaturę

Przy wyborach powtórnych (dnia 29 marca odbędą się wybory prezydenta Rzeszy, ale zapewne nie dadzą one rezultatu pozytywnego i należy się spodziewać, że będą w myśl konstytucji rozpisane wybory powtórne) wszystkie niemieckie stronniczo republikanów mają zamiar wystawić jedną kandydaturę, za którą by głosowali zarówno socjaliści jak partje burżuazyjne, a nawet komuniści. W ten sposób republikanie mają zamiar zwyciężyć monarchistów rozbitych na dwa obozy (Jarresa i Ludendorffa).

Być może że lewicowość marsz. Piłsudskiego jest także tylko taką czerwoną maską. Człowiek ten myślał i myśli zawsze kategorjami historycznymi, jest militarystą zawziętym i to go mocno wyróżnia nie tylko z pośród obozu socjalistycznego, ale i lewicowego wogóle.

Wreszcie ten frazes demokratyczny w obronie koncepcji ministerstwa spraw wojskowych w obronie demokratycznej zasady przy budowie władz wojskowych — jakże brzmi on fałszywie. Przecież to samo ministerstwo wniosło do Sejmu oburzający projekt rekwizycji pokojowej kawalerskich urodzin warszawskich dla oficerów, którzy nie chcą mieszkać w Medlinie, lub pod Warszawą. Przecież to samo ministerstwo spr. wojsk. rozsyła okólniki, że popisowi nie mają prawa się żenić. — Zdawałoby się że prawo wstępowania w związek małżeński jest jednym z objawów wolności osobistej i że odejmowanie tego prawa obywatelowi, nawet popisowemu, niekoniecznie uważać należy za emanację doktryny demokratycznej, która tak silnie ma panować w wielkim gmachu na ul. Koszykowej.

Zasady w Polsce, szczytki wielkich idei, są w dzisiejszym życiu naszym maskami wiszącymi w bezpłatnej rekwizytorni. Bierz je i wdziwka każdy kiedy chce i jak chce. Przykładów przytoczyć można dziesiątki, chociażby na tle artykułu powyższego.

Cat.

SEJM I RZĄD.

Pierwsze posiedzenie sekcji narodowościowej.

WARSZAWA, 28.3. (tel. wł. Słowa). Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie sekcji narodowościowej komisji pol. Rady min. pod przewodnictwem min. Thugutta. Ustalony został regulamin wewnętrzny obrad i zakres działania sekretariatu.

List CIKa Krestinternu do Wyzwolenia.

WARSZAWA, 28.3. (tel. wł. Słowa). CIK Krestinternu (Centralny Komitet wykonawczy międzynarodowej wiościńskiej komunistycznej) wysłał na kongres *Wyzwolenia* list w którym przesyła bratnie pozdrowienia i apelując do bratnich uczuć wiościńskich wzywa aby wspierali czempredzej hasła w duchu komunistycznym „cała ziemia bez wyjątku dla wiościńskich pracujących” oraz wzywając aby *Wyzwolenie* przystąpiło do tworzenia komitetów lokalnych po wsiach.

Wiadomość powyższą podały *Lawietija* moskiewskie. *Dzień Polski* dodaje wiadomość, że w myśl instrukcji powyższych chciał działać na kongresie pos. Fiderskiewicz, co też spowodowało jego wystąpienie z klubu.

W komisjach sejmowych.

Sejmowa Komisja Emigracyjna i Morska przyjęła w drugim czytaniu pierwsze trzy artykuły projektu ustawy o wyłączeniu portów polskich dla wychodźstwa.

Sejmowa Komisja Wojskowa przyjęła prawie wszystkie poprawki Senatowi do projektu ustawy o potrąceniach z uposażeń osób wojskowych i do projektu ustawy o gólkach pocztowych. Na trzecim punkcie porządku dziennego była sprawa projektu ustawy o pborze rekruta na rok 1925. Referent pos. Mączyński (Ch.N) przedstawił dokładne cyfry ilości popisowych w państwie polskim i uznanych za zdolnych przy pborze, wykazując, że procent tych ostatnich jest znacznie wyższy, aniżeli we wszystkich innych państwach w okresie normalnym t. j. pokojowym. Jako niewłaściwą przyczynę tego zjawiska referent wskazał zbyt rygorystyczne kształtowanie sprawy pboru przez komisję pborową oraz nabyte przyzwyczajenie pobierania ludzi niezdolnych względnie przymykania oczu na pewne wady. Nad tą sprawą rozwinęła się dyskusja, którą odroczone do następnego posiedzenia.

Sąd na postami.

WARSZAWA, 28.III. (tel. wł. Słowa). Wczoraj w Łuokim sądzie okręgowym rozpoczął się sąd nad trzema postami ukraińskimi Wasyliszukiem, Kozickim i Czuczmajem.

Sejmowy klub *Wyzwolenia* obalił uchwałę kongresu tego stronnictwa i oświadczył, że się nie zgadza na zasadę „wywłaszczenia bez odszkodowania”.

Bardzo to nawet ładnie, iż klub astryzował się na swej drodze demagogicznej i ostatniego kroku nie przestąpił. Lecz zapytać należy z kolei, jak pp. postowie *Wyzwolenia* rozumieją formułę „z odszkodowaniem”.

Wyraz z odszkodowaniem nie może oznaczać z częścią odszkodowania, gdyż w rozumowaniu ścisłym oznaczałoby to, że się płaci za część wywłaszczonego majątku, a nie płaci za inną jego część. Nie można tak rozumować jak państwo łotewskie, które przy łaskawej pobłażliwości naszego min. spr. zagr. chce płacić obywatelom państwa polskiego za wywłaszczoną ziemię i nie je aniżeli wynosi roczna renta dzierżawna z tej ziemi. To się nazywa nie wywłaszczeniem, lecz rabunkiem.

Pejacja z odszkodowaniem inaczej interpretowana nie można, jak za całkowitem odszkodowaniem.

Sprawy miejskie.

W październiku r. ub. odbył się w Wilnie, zorganizowany przez Magistrat m. Wilna i wyłoniona z Rady Miejskiej komisja, Zjazd Samorządowy miast Województwa Wileńskiego i Nowogródzkiego w sprawie zajęcia stanowiska co do projektów nowej ustawy samorządowej i ordynacji wyborczej do Rad miejskich.

Zjazd ten jednak, może skutkiem niedoskonałych referatów, nie dał rezultatów pożądanym.

Wobec tego Towarzystwo Prawnicze im. Daniłowicza na skutek zwrócenia się do prezesa tego Towarzystwa p. rektora Parczewskiego ze strony jednego z radnych miejskich, zdecydowało postawić na porządek dzienny jednego z zebrań dyskusję nad sprawą projektów ustawy miejskiej i ordynacji wyborczej do Rady miasta.

Jedno z posiedzeń swych Towarzystwo poświęciło dyskusji nad powyższymi sprawami i po wysłuchaniu referatów rektora Parczewskiego i profesorów Bossowskiego, Krzyżanowskiego i Komarnickiego wyłoniło komisję dla opracowania głównych zasad ustawy miejskiej i ordynacji wyborczej w celu złożenia memoriału czynnikom rządowym i sejmowym.

Do komisji zostali wybrani profesor Franciszek Bossowski, profesor Kazimierz Marjan Krzyżanowski, mecenas Piwocki, notariusz Klott, radny Studnicki i wiceprezydent Łokuciewski.

Komisja po szeregu posiedzeń, które odbywały się dzięki uprzejmości wiceprezydenta w lokalu magistratu, przedstawiła walnemu zgromadzeniu Tow. im. Daniłowicza rezultaty swoich prac, które walne zgromadzenie przyjęło i poleciło zarządowi, by referat komisji w opracowaniu prof. Krzyżanowskiego został w formie memoriału rozesłany do Ministerjum Spraw Wewnętrznych oraz do komisji samorząd. Sejmu i Senatu.

Profesor Dr. Kazimierz Marja Krzyżanowski ogłosił swój referat w formie przystępnej dla czasopisma w kilku numerach Gazety Administracji i Policji Państwowej pod tytułem „Uwagi o projektach ustaw miejskich.”

Obecnie komisja w porozumieniu z prezydentem miasta przedstawiła rezultaty swoich prac grupie polskiej wileńskiej Rady Miejskiej.

Referat powyższy mógłby być przedstawiony całej Radzie miejskiej, gdyby nie stanowisko radnych Żydów, którzy, kiedy na porządku dziennym Rady Miejskiej miały być wybory delegatów na Zjazd Samorządowy w Warszawie i proponowano wybory poprzedzić dyskusją w kwestjach zasadniczych Zjazdu, radny Rudnicki w imieniu ogółu radnych Żydów oświadczył, iż dyskusja wobec różnicy poglądów różnych grup jest zbyt ciężka i zupełnie wystarcza by grupa polska i żydowska przeprowadziła oddzielne proporcjonalne wybory delegatów, bez uprzedniego porozumienia się.

Dnia 25 b. m. odbyło się zebranie w sali posiedzeń Rady Miejskiej, na którym profesor Bossowski referował projekt komisji i dodatkowo uzupełniał udzielali wiceprezydent Łokuciewski i radcy

Studnicki. Memoriał komisji został przychylnie przyjęty, jednakże nad poszczególnymi tezami uchwalono nie głosować, a cały memoriał wraz z wnioskiem mniejszości komisji o głosowaniu na osoby zamiat na listy edbić w pewnej ilości egzemplarzy dla rozesłania władzom, Zarządowi Związku Miast Polskich i poinformowania społeczeństwa. Wiceprezydent Łokuciewski obiecał zająć się wykonaniem powyższej uchwały.

Za kordonem.

Zapotrzebowania rynku białoruskiego.

Komisariat Ludowy handlu wewnętrznego opracował następujący plan zaopatrywania rynku białoruskiego w towary włókiennicze: przewiduje się sprowadzenie tkanin bawełnianych po 25 wagonów miesięcznie na sumę 10.500.000 rb., oraz sukna i tkanin lnianych na sumę 3.290.000 rb. miesięcznie. Ogólne zapotrzebowanie na sól, cukier, naftę, zapalki, wyroby ze skóry, machorkę i metale określono w wysokości 32.585.000 rb.

Pospiech w wykonywaniu nowego kursu.

Biorąc pod uwagę, że rejonowanie Białorusi miało przeważnie na celu zbliżenie organów władzy do ludności miejskiej według kursu „Hocm k dierewnie“ okazało się ostatnio następujące rozporządzenie: Kom. lud. spraw wewnętrznych, ma przejrzeć ponownie w terminie 14 dniowym obow. obecnie ustawę o rejonowych komitetach wykonaw. i radach miejskich w kierunku rozszerzenia praw budżetowych, kulturalnych i innych.

Do udziału w opracowaniu tej ustawy mają być powołani pracownicy rejonowych komitetów wykonaw. i rad miejskich.

Opracowany projekt zostanie przedłożony do zatwierdzenia Radzie kom. ludowych i przyzdyjum C. K. W. z takim wyliczeniem, aby ostateczny projekt mógł być przekazany do rozpatrzenia w ogólnobiałoruskiemu zjazdowi.

Nieustojące spory z chłopami.

Najoporniejszym elementem w Bolszewii jest ludność wiejska, która trwa w stałym konflikcie z władzą. Zgodnie z nowym kursem władze sow. Białorusi postanowiły:

- 1) Utworzyć przy okręgowych komitetach wykonawczych komisje dla regulowania spraw spornych.
- 2) Kwestje sporne winny być załatwione i uregulowane nie później niż dn. 1 maja r. b. w którym to terminie winna być zakończona praca komisji.
- 3) Kom. lud. roln. poleca w terminie 3 dniowym rozesać instrukcje co do zakresu prac powyż. komisji. Rozporządzenie to odnosi się głównie do kwestji spornych, które wynikają z akcji uprzywilejowania gospodarstw sowieckich, a pokrzywdenia chłopów. (y)

Wyprzedaż MEBLI

pokojów jadalnych, sypialnych, saloników, kuchni i części pojedynczych S. Arcelewicza, Wilno Nr. 15 ul. Niemiecka Nr. 15.

Uspakajające oświadczenie Herriota.

PARYŻ, 28. III. (Pat). Herriot oświadczył na posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych, iż wszystkie wysunięte przez prasę hipotezy w sprawie zobowiązań rzekomo już przyjętych przez Francję zupełnie są niezgodne z prawdą. W obecnej chwili prowadzona jest wymiana zdań między poszczególnymi państwami. Rząd francuski rozważa jaknajtroskliwiej wysunięte zgłoszenia, lecz nie dopuści nigdy myśli zawarcia takiego paktu bezpieczeństwa, któryby mógł zbliżyć lub zdaleka naruszać prawa sprzymierzeńców bez zgody tych ostatnich.

Co się tyczy Polski, to nikt nigdy nie myślał o tem, aby zaprzeczyć mocy obowiązującej terytorjalnego stanu posiadania Polski, lub chociażby tylko czynić przedmiotem dyskusji ustalone traktatem Wersalskim granice Polski. Wszelki nowy pakt mógłby się stać jedynie uzupełnieniem obowiązujących obecnie postanowień traktatowych wraz gdyby Polska uznała, iż uzupelnienie to jest pożądanym dla jej bezpieczeństwa.

Przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów, mówił dalej Herriot, pozostaje nadal wstępnym i zasadniczym warunkiem wszelkiego ostatecznego układu. Nie przyjmując zobowiązań ani nie udzielając jakiegokolwiek obietnicy, Francja wierna swym ideałom skłonna jest rozprawić każdą formę, jaką mogąca się przyczynić do zapewnienia trwałego pokoju w Europie, przy równoczesnym ostatecznym poszanowaniu traktatów. Francja spotyka się w sprzymierzonych z poglądami odpowiadającymi jej własnym poglądom, oraz otrzymuje zapewnienia współpracy, która będzie kontynuacją dzieła dokonywanego dotychczas.

Mandaty partji Razicza.

BIAŁOGRÓD, 28. III. Pat. Po trzydniowych obradach Izba postanowiła zatwierdzić 20 mandatów uzyskanych przez kandydatów stronnictwa Radicza, którzy nie wchodzili w skład dawnego parlamentu. Wnieśli oni sześć mandatów uzyskanych przez przywódców kroackiego stronnictwa chłopskiego Stefana Radicza, Antoniego i Pawła Maczek, Koscioca, Kredawca i Korgniewica oraz nakazał śledztwo co do 26 pozostałych mandatów tego stronnictwa uzyskanych przez deputowanych, którzy wchodzą w skład poprzedniego parlamentu aprobowali przystąpienie Radicza do chłopskiej międzynarodówki. Co do trzech mandatów, których posiadacze znajdując się zagranicą nie przedstawili swoich pełnomocnictw, decyzja została odroczone.

Śledztwo w sprawie katastrofy pod Rogowem.

WARSZAWA, 28. 3 (tel. wł. Słowa). Komisja śledcza badająca powody katastrofy kolejowej pod Rogowem doszła do wniosku, że katastrofę spowodowało umyślne rozluźnienie łącznika między iglicami zwrotnicy. Sprawę przejął departament bezpieczeństwa min. spr. wewn. Prawdopodobnie chodzi o zemstę na tle porachunków osobistych ze zwrotniczym.

Zabójstwo Kuruliszwilli.

WARSZAWA, 28. 3 (tel. wł. Słowa) Dzisiaj o 3 pp. został zabity wystrzałem z rewolweru znany poeta, działacz i niestrudzony agitator sprawy gruzińskiej Sergjusz Kuruliszwilli. Zabójca nazywa się Lebrun Zabójstwo nastąpiło na tle osobistym.

Z Rosji sowieckiej.

Echa wystąpienia w Sejmie. kom. Skrzyppy.

Skandaliczne wystąpienie na jednym z ostatnich posiedzeń Sejmu w Warszawie posła frakcji komunistycznej Skrzyppy wykorzystane zostało przez bolszewików w całej rozciągłości. Prasa sowiecka zamieszcza „rewelacyjne” wzmianki o zbrojeniach polskich i białych terrorze. Słowa Skrzyppy, że wojsko potrzebne jest rządowi dla ochrony granic wschodnich, a także dla realizacji planów odzyskania rzekomo polskich obszarów od Ławy i części niemieckiego Śląska, zaopatrzone zostały w takie mniej więcej komentarze:

„Armji swej używa Polska do strzelania i trucia robotników oraz karnych ekspedycy na Kurpiów!”

Iluzoryczny triumf.

Mąski „Młot” w numerze z dn. 27 b. m. zamieszcza krzykliwy artykuł o rzekomym sukcesie gospodarczym Sowdewji, ujawnionym w przygotowaniach do targów w Lyonie we Francji.

Zdaniem autora artykułu — burżuazja światowa z podziwem śledzi coraz więcej wzrastającą „potęgę” ekonomiczną S. S. S. R. Artykuł kończy się temi słowy:

„Dzisiaj bolszewicy weszli do Europy. I weszli nie z pustymi rękami. Dzisiaj oni nie tylko mówią o swej rzeczywistości, lecz ją pokazują. Masy pracujące nauce się przekonują, jak fałszywymi są wszelkie „informacje” burżuazji — i fakt ten wpłynął na nich silnie, niż całe stesy literatury agitacyjnej”.

—

żaden kraj. Polska, wyprzedzając i pod tym względem koncepcje zagraniczne ma cały szereg takich właśnie swiata, co do których pozostała się obywatelom pełną, na demokratycznych zasadach oparta, swobodę: świętowań lub nie świętowań.

Jak kto chce. Piękne, godne zdemokratyzowanych społeczeństw: zawołanie, hasło, dewiza, zasada!

Owóż i 25 go marca jedne urzędy państwowe w Wilnie czynne były w godzinach urzędowych, drugie zaś pracowały tylko do 1-sej. W niektórych biurach prywatnych nie pracowano wcale, w innych do południa. Jedne sklepy były zamknięte drugie otwarte.

Najbardziej typowo a zarazem najprawdopodobniej odświecił Zwiastowanie sklep braci Jabłkowski. Miął okna sklepowe od Jagiellońskiej i Wileńskiej zamknięte, a od ulicy Mickiewicza otwarte. Istny dając z siebie symbol czysto polskiego, demokratycznego święta „jak kto chce” czyli święta „pół-na-pół”!

Swojska rzewność opływała duszę na widok braterskiego podzielenia między siebie podwójnego charakteru wileńskiego Zwiastowania np. przez obu, rezydujących vis-à-vis

TELEGRAMY.

Chrześcijański pogrzeb Sun Yat-Sena.

PEKIN, 28. III. (Pat). „United Press” podaje, że odbył się tu pogrzeb Sun Yat-Sena. Mimo protestów zwolenników Sun Yat-Sena jego rodzina urządziła mu pogrzeb chrześcijański.

Sily niemieckie skierowane ku Polsce.

PARYŻ, 28. III. (Pat). De Journal przypomina na łamach „Matina”, że raport międzywojuszniczej komisji kontroli wojskowej ustalili w dniu 2 marca, iż niemieckie sily wojskowe są obecnie skierowane ku Polsce.

Nowa ofiara bolszewizmu.

MOSKWA, 28. III. (Pat). Z Odesy donoszą o rozpoczętych przygotowaniach do procesu przeciwko ks. Assenbergowi o nielegalnie prowadzony internat dla dzieci, obowiązkowe stosowanie religijnych obowiązków, naruszenie czasu pracy i nielegalną repatriację dzieci do Polski.

„Powstanie Kurdów.

PARYŻ, 28. III. (Pat). Według doniesień z Angory oddziały powstańcze Kurdów zostały całkowicie pobite. Na wschód Tygrysu powstańcy opuścili w popiochu cały szereg zajmowanych przez nich miejscowości i ponoszą w walkach ciężkie straty.

TEATR POLSKI. (Lutais).
Dzisiaj o g. 12 w pol.
2-gi Odczyt Boya-Złotńskiego
o g. 4-ej pp. przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych
„Ogniem i Mieczem”
Obraz dramatyczny w 5-ciu odsłonach z powieści H. Sienkiewicza
o g. 8-ej w.
„POCZEKALNIA I-sej Klasy”
komedia farsa Kaweckiego

TEATR WILKI (W. Pohlanka).
Dzisiaj o g. 8 m. 30 — występ L. MESSAL w operetce Kalmans
„Księżniczka Czardaza”
Ceny miejsc popularne
o g. 8-ej w.
„PAJACE”
opera Leoncavalla
i „WIDOWISKO BALETOWE”
W poniedziałek
„Ostatni walc”
z L. MESSAL.

Baczewskiego

wódki:

- Czyszczona
- Perła mocna
- Starka
- Starucha
- Zytniówka

Przechadzki po Wilnie.

O wiosnie, co wiosną nie jest i o jedynym, praktycznym sposobie zwiększenia frekwencji w Teatrze Polskim — O święcie, które nie jest świętem i o chorobie, co ma dwie nazwy a wolałoby się mieć choć jeden pewny środek dla jej zwalczania — Spotkanie się z d. m. Sardyńką — O morzu i o nietykalności innych jeszcze rzeczy świętych. — Lekcja finałnej dyplomatycznej nie idzie na marnie.

— Wszystko jest względne, drogi panie — rzekłem do przyjaciela mego, pułkownika „w odstawce”, zdejmując w szatni Teatru Polskiego futro, głębokie kalosze i ciepły, włóczkowy szal. — Kalendariozowo powinniśmy już mieć wiosnę ze wszystkimi jej czarami... a gdy jej niema w naturze — no, to, co pan na to poradzi? Niema żadnych czarów, ciepłych szafro oddechów, pękania pączków etc. etc. i pańska żona, jak widzę, wciąż jeszcze chodzi w zimowym kapeluszu.

W szatni było przestronno. Publiczność ścigała bardzo powoli.

To też pani pułkownikowa nie spieszyła się bynajmniej z poprawianiem przed lustrem włosów i dopudrowywaniem jakichś na twa-

rzy mankamentów (ol bardzo względnych, gdyż uroda pani pułkownikowej słylnie na całe Wilno). My zaś z pułkownikiem przechadzaliśmy się po obszernym przedsiönku popatrując przez otwarte na oścież drzwi czy się widownia nie zapełnia. Niestety, zaledwie wsuwał się ktoś na parter. Przed szaragami w szatni rzeźbiła się zaledwie para osób. Najmniejszego, na owinięciu palca, nie było ogenka przed kasa. Przeciwnie, raz po raz wycierała okiänkiem karjerka: czy kto nie nadchodzi?

Pałły się światła. Pani bileterka, z kupą programów w ręku, czuwała na swym posterunku u drzwi. Upiął czas.

Czekano na publiczność. Poszliśmy na górę do bufetu. Wypiliśmy poszklaneczkę wody sodowej. Zeszliśmy na dół. Wciąż jeszcze były tam pusiki. Zaczynano już tylko migać światłem elektrycznym na znak że... kto wie, może niebawem już rozpocznie się przedstawienie! Nie znać jednak było aby ktokolwiek ufał tym sygnałom. Panie wystawały spokojnie przed zwierciadłami; panowie przechadzali się dalej jak gdyby nic...

— Kiepska frekwencja! — zauważył pułkownik.

— Dyrektor Rychłowski — podchwyciłem — nosił się z myślą rozplakatowania odeszwy wzywającej rodaków-obywateli do uczęszczania do teatru darmo. Wytłumaczyłem mu jednak, że żadną miarą tym właśnie sposobem nie wyrestauruje swego opłakanego budżetu. Miałem słusznosc? Tak czy nie?

— Kompletna — rzekł pułkownik.

— Podnieść frekwencję! — zawołałem. Czy może być prostsza rzecz? Zwiększyć liczbę biletów gratisowych, zwanych w dodatku u nas tak pięknie „honorowymi”, i kwestja rozstrzygnięta! Idee najprostsze najojęzej torują sobie drogę na świecie.

Tu już nie na żarty zaczęło światło migać i tłum złożony z siedmiorga osób, wraz z jakimś dzieckiem, którego nie było przy kim zostawić w domu, jął pchać się do sali teatralnej.

I znów mieliśmy światło pełne podnieśnego nastroju a zarazem rzewnych, swojskich właściwości, — polskie, tudzież szczerze demokratyczne światło.

Mówię, rzecz oczywista, o Zwiastowaniu!

Świat w typie pół-na-pół nie posiada, jak wiadomo, żadne państwo,

siebie fryzjerów przy ul. Mickiewicza. Jeden był na mur zamknięty przez cały dzień, drugi na oścież otwarty.

Na domiar, p.p. pracownicy otwartego zakładu zgodnie podzieliłi między siebie... zapatrywania na Zwiastowanie. Jedni przyszli do roboty, drudzy nie przyszli.

— A ja owszem, — mówił mi w dniu Zwiastowania pewien wileński mądrala rozumujący zawsze na opak — a ja owszem, uważam, że wszystko w porządku. Poco ludzi kępować osobliwie co do pracy? Chce to pracować — niech pracuje, niech pracować — tem gorzej dla niego! Rozumieć ochronę państwową i opiekę tam gdzie może być wyzysk, może być krzywda. Tedy niech państwo baczy, aby nie zapracowywali się na śmierć po sklepach; ekspedjenci i gizele. Ale jeśli sam właściciel sklepu, dajmy na to, z rodzoną małżonką pragną „targować” siedząc obosobie za ladą — to jakieżże władzy godzi się niepozwałać im pracować kiedy chcą i jak długo chcą? Niechże każdemu wolno będzie obosobie pracować, uczelwie ile mu się żywnie spodoba! Jest to przebie chybą najkardynalniejsza swoboda obywatelska, niewadząca nikomu, którą powinna

E. MIESZKOWSKI — Mickiewiczza 22 — KAPELUSZE

1 CZAPKĘ
MĘSKIE
P. IC HABIG
BORSALINO
i inne



KRONIKA

NIBEZIELA
29 Dnia
Cyryla
Jutro
Kwiryna

Wsch. st. o g. 5 m. 30
Zach. st. g. 18 m. 2

WILENSKA.

(p) Przeszkolenie wojskowe roczników poborowych 1899 i 1900. W związku z ukazaniem się w miejscowej prasie mylnych wiadomości o ćwiczeniach rezerwistów urodzonych w 1899 i 1900 roku, mianowicie, że „szeregowi rezerwy, którzy ukończyli przypisaną w wojsku służbę i zostali przeniesieni do rezerwy, względnie stałe urlopowani, będą zwolnieni” informujemy nas, że dotyczy to tylko szeregowych, zwolnionych z czynnej służby w 1925 roku.

Rozporządzenie w tej sprawie zostanie wkrótce rozlepione na ulicach i dotyczyć będzie pierwszych czterech turnusów, zaś co do piątego — zostanie wydane później.

Młodzież ucząca się i nauczyciele mogą się starać przez władze szkolne o odbycie ćwiczeń w III i IV turnusie.

Spisy dzieci na prowincji muszą być oddane. Kuratorjum Okr. Szk. Wil. rozporządzeniem dn. 6 XI 24 r. Nr. 17221 — II zarządza ogólny spis dzieci, urodzonych w latach 1911 — 23 włącznie, celem opracowania dokładnej sieci szkolnej.

Oficjalnym już terminem rozpoczęcia spisu jest 1 kwiecień (r. b.). Techniczne wykonanie powyższego przedstawia się następująco: nauczyciele, zwani „komisarzami” spisowymi, chodząc będą z septykami od chaty do chaty, od wioski do wioski, wykonując ściśle rozporządzenie swej władzy, wedle otrzymanej instrukcji.

Ze względu zaś na grasującą epidemię, która zatacza coraz szersze kręgi, oraz na nieprzebyte w tym czasie drogi, jak również i na okres Wielkiego Tygodnia (spisy skończą się najwcześniej 10 kwiet.) należy koniecznie odłożyć termin spisu, pomnąc (co do epidemii) iż „strzeżonego Pan Bóg strzeże”; wreszcie nie wypada stanowczo dokuczać ludności w Wielkim Tygodniu, kiedy czyszcili się mieszkańca, (bielenie i t. d.) przygotowując się starannie do świąt, owianych wielką wśród ludu z pod strzech tradycją.

Oprócz powyższego nie należy również obciążać pracą nauczycielstwo w czasie przysługujących mu ferii świątecznych, które rozpoczynają się 8 kwietnia, wszak wielu wyjeżdża na ten czas do krewnych, bądź to w Wilnie, bądź w stronach zupełnie innych.

Rosyjska Partja Narodowa. Dn. 28 b. m. w komisarjacie rządu na m. Wilno zostało zalegalizowane nowe stronnictwo polityczne pod nazwą Rosyjska Partja Narodowa.

Stronnictwo stoi na gruncie państwowości polskiej i za główny

swój cel wysuwa: uregulowanie stosunków między społeczeństwem polskim a rosyjskim; propaganda idei przyznania Rosjanom praw większości narodowej, bezwzględna walka morska z bolszewizmem jego burzycielską agitacją. Stronnictwo oparte jest na zasadach chrześcijańskich, które też będzie szerzyło wśród zamieszkałych w Polsce Rosjan.

Z poczty. Z dniem 23 marca r. b. została uruchomiona agencja pocztowa Hermaniszki w pow. Wołżyńskim.

Wymianę poczty uskuteczniła uruchomiona agencja pocztowa z urzędem pocztowym Woronowo.

Unja. Wileński konsystorz prawosławny otrzymał zawiadomienie, iż we wsi Dzikuski pow. Lidzkiego cała parafia na czele z księdzem dziekanem Jaczynowskim przeszła z prawosławia na unję.

Polędzina akcja. Związek Kółek Rolniczych w Wilnie przystąpił na szeroką skalę do akcji udzielania drobnym rolnikom krótkoterminowych pożyczek na 12 pr. w stosunku rocznym. Akcja ta niewątpliwie wpłynie na podniesienie się stanu bieżących wiosennych zasiewów i ułatwi choć w minimalnej części nie jednemu rolnikowi przetrwanie ciężkiego kryzysu.

Znowu b. buia. W nocy z dn. 27 na 28 bm. na terenie 4 i 5 komisariatu nieznaną korpulentę rozrzucił gazety komunistyczne „Bolszewik” i „Czerwony stiah” oraz młotowa odezw w języku litewskim.

Powszechne wykłady Uniwersyteckie. W niedzielę, dnia 29 marca 1925 roku o godz. 7 ej wieczorem w sali Saliadeckich Uniwersytetu p. Dr. Tadeusz Szeligowski wygłosi odczyt p. t. „Fryderyk Chopin” (część III) z ilustracją muzyczną.

Wstęp 50 groszy; dla młodzieży 20 gr.

Gdyż na Antokolu. W niedzielę dn. 29 bm. o godz. 1 w poł. w Domu Ludowym P. M. Szk. na Antokolu (Antokolska 44) odbędzie się odczyt z przezroczami p. t. „Francja i Francuzi”. Wstęp wolny.

Pismo artystyczne w Wilnie. Do dzisiejszego numeru załączamy prospekt ilustrowanego czasopisma literacko artystycznego p. n. „Tygodnik Wileński”, które zacznie ukazywać się od 7 kwietnia pod redakcją Witolda Hulewicza i przy współpracy najwybitniejszych pisarzy z Wilna i z całej Polski. Na kulturalna to pismo zwracamy szczególną uwagę naszych czytelników, których informować będziemy o ukazujących się numerach.

Z ogniska kolejowego. Sekcja Dramatyczna ogniska kolejowego projektuje urządzić objazd miejscowości Wileńszczyzny, pozbawionych teatrów ze sztuką „Lobowianie” Auczycia, która będąc wystawianą w Wilnie zyskała ogromne powodzenie.

(y) Pierwsza biskawica. Wczo-

raj nad Wilnem przeciągnęła pierwsza w tym roku burza.

Od czasu do czasu dło się słyszeć prawdziwe grzmoty i błyskawice. Burza ta oczywiście była bardzo lekka i przeszła bez większego wrażenia. Był to jakby uroczysty wjazd wiosny, zapowiadanej nam jeszcze w lutym.

Wiosna więc już, prawdziwa wiosna!

(y) Najstarsza kobieta w Polsce. W Wilnie w dzielnicy Popowszczyzna przy ul. Stolarskiej 30, mieszka niejaka Kosińska, licząca 127 lat. Kosińska, jak jesteśmy poinformowani, niema powodu żalić się na jakikolwiek dolegliwości ciała i umysłu, a ponieważ jest względnie zamężną cieszy się w pełni z otaczającego ją życia.

Jest to, o ile się nie mylimy, najstarsza kobieta w Polsce i jedna z nielicznych w tym wieku kobiet na świecie.

Z MAGISTRATU.

(z) Posiedzenie komisji finansowej. Dn. 30 b. m. odbędzie się posiedzenie komisji finansowej.

Porządek dzienny: 1) podanie pracowników miejskich o przyznaniu dodatku komunalnego. 2) sprawa nabycia aparatu i utensylii dla zorganizowania kinematografu kulturalno-oświatowego, 3) podanie kierownika teatru żydowskiego M. Karpłowicza o wydawanie stałego subsydjum teatrowi żydowskiemu. 4) Kola Bibliotecznego im. Tomarza Zana o wydaniu zapomogi. 5) podanie bibliotek „Mefice Haskole” im. Straszuna i żydowskiego centralnego komitetu oświaty o udzielenie zapomóg. 6) budżet.

(z) Preliminarz budżetu do 1 czerwca. Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17-go czerwca 1924 roku, magistrat m. Wilna ogłasza, że od dnia 30 marca r. b. w biurze magistratu, pokój 145 zostanie wyłożony na przegląd jednego tygodnia preliminarz nadzwyczajnych dochodów i wydatków m. Wilna na rok bież., celem przeglądania go i wnieszenia ewentualnych sprostowań przez zainteresowanych płatników.

Sprawy teatralne. Magistrat m. Wilna zwrócił się do samorządu miejskiego Warszawy z prośbą o wypozyczenie dla teatrów wileńskich całej wystawy dekoracyjnej i kostiumów do sztuki „Don Juan”.

(p) Posiedzenie komisji miejskiej do spraw technicznych i rozbudowy. Na odbytem w dniu 27 bm. posiedzeniu komisja przyjęła przedstawiciel firm francuskich, belgijskich, szwajcarskich, niemieckich i szwedzkich w sprawie nabycia kabli, transformatorów i innych części potrzebnych dla elektrowni miejskiej.

Decyzja zapadła na następnem posiedzeniu, które odbędzie się we wtorek dn. 31 bm. z godz. 8 ej wieczorem.

TEATR I MUZYKA

„Poczekalnia 1-szej klasy”. — Kaweciego. Publiczność na przedstawieniach „Poczekalni” bawi się wyborem, oklaskując

Okres świąteczny się zbliża

Kupcy i przemysłowcy wykorzystajcie krótki okres przedświąteczny. Pamiętajcie, iż reklama jest dźwignią handlu i przemysłu. Umiejawnie redagowane ogłoszenie przynosi stokrotne zyski. Najlepsze miejsce dla ogłoszeń obok gazet są

reklamy w autobusach i kinach które przyjmują

Biuro ogłoszeń „Pośrednik” E. SOBOLA

Wilno, ul. Wileńska 22 telef. 897.

Na każde zawiązanie telefoniczne zjawi się przedstawiciel Biura.

Kosztozysy na każde żądanie.

CZAS najwyższy

do „Słowa” i do wszystkich bez wyjątku pism, wychodzących w Wilnie i w całej Rzeczypospolitej Polskiej na wyjątkowo wygodnych warunkach przyjmie Biuro Reklamowe

Stefana Grabowskiego.

Garbarska 1. Tel. 82 (1 piętro).

SALON MÓD „Wspólna Praca” Na święta

POLECA wielki wybór najmodniejszych kapeluszy na sezon wiosenny i letni — Suknie, bluzki, kostjmy i palta według najnowszych modeli. Przyjmują się zamówienia. Sprzedają na warunkach ulgowych. Ceny niskie.

zarówno komlczne sytuacje, jak również i wyborną grę artystyczną z p. p. Grabowską, Jaroszewską, Fronkówną, Godlewskim, Wyrwiczem, Kurzakowiczem i Purzyckim na czele. Dnia i jutro „Poczekalnia”.

Przedstawienie szkolne. Dnia o g. 4-jej p. p. Teatr Polski wystawił po raz ostatni „Ogniem i Mieczem”. Ceny najniższe — „Księżniczka Czardasza” z Messal jako popoldniówka. Dnia o g. 8 m. 30 pp. uroczna artystka Lucyna Messal po raz ostatni w Wilnie wystąpi w „Czardaszu”.

„Czardasza” w Teatrze Wielkim ceny grana przez cały zespół koncertowo. Jest miejsce zniżone.

Z opary. Dnia powtórzone będą „Pajace” w nowej inscenizacji oraz pierwszorzędnej obsadzie z pp. Zamską, Krugowską i Perkowiczem — na czele. Przedstawienie dopełni „Widowisko Baletowe” (powiększone całkowicie ostatniej premiery Moniuszkowskiej) z p. p. Sławińską i Matuszewską w rolach głównych. W przygłównianiu „Halka”. Reprezentacja odbędzie się we wtorek.

Pożegnane występy L. Messal. Jutro w poniedziałek i w środę grany będzie jeszcze tylko dwa razy „Ostatni Walc” z Lucyną Messal.

Dzisiejszy odczyt Boga-Zełeńskiego w Teatrze Polskim. Zapowiedź odczytu Boga jest wszędzie, gdzie zawita sympatyczny prelegent, zrozumiałą sensacją. Wróży on godzinę miłej i wykwintnej zabawy, wśród której słuchacz ani się spostrzeże, jak pod lekką formą ten doświadczony gracz na publiczność, umiał przemycić wiele głębokich i pouczających myśli.

Koncert B. Hubermana. Bronisław Huberman, którego sława wirtuozowska głośnie jest zarówno w Europie, jak i w Ameryce, on zaś sam należy do najbardziej znanych dziś artystów całego świata.

Wystąpi w Wilnie raz jeden na zaproszenie Dyrekcji Teatrów Wileńskich w poniedziałek 13 go kwietnia o godz. 8 w. Bilety już są do nabycia w kasie zamówień (Teatr Polski) 11-1 i 3-9 w.

Pielgrzymki do Rzymu, Biuro podróży

Italia, Warszawa, Marszałkowska 137. Rk w P. K. O. Nr 10056.

Biuro podróży Italia podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż do pielgrzymki z dnia 18 maja r. b. posiada wolnych miejsc: II kl. — 8 i III kl. — 90

Zapisy przyjmowane będą do dnia 18 kwietnia r. b. i uwzględniane tylko po wpłaceniu I raty t. j. 100 zł dla II kl. i 70 zł dla III kl.

Pieniądze przesyłać należy przez P. K. O. na rachunek Nr 10056 lub wpłacać do kasy biura

Koszt ogólny pielgrzymki wynosi 635 zł. dla II kl. i 450 zł dla III kl.

Każdy biorący udział w pielgrzymce otrzymuje legitymację, na mocy której otrzymuje paszport ulgowy w cenie 20 zł.

P. p. Kolejarze płacić będą za III kl. 400 zł. przy zapisach grup składających się z 10 osób.

W miesiącu czerwcu Biuro podróży Italia wyśle do wycieczki do Rzymu dla 50 osób II kl. w cenie 630 zł.

W miesiącu lipcu organizujemy wycieczkę z 50 osób III kl. w cenie 460 zł.

W ostatniej wycieczce pp. Studentów płacić będą 420 zł.

Prospekty szczegółowe i deklaracje wysyłamy bezpłatnie na żądanie.

Przewodnik (Beadekery) dla pielgrzymów w cenie 3 zł. i rozmówki w cenie 1 zł. 20 gr. nabyć można w Biurze podróży Italia.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Otrucia. Dn. 27 b. m. w celu pozabawienia się życia otrął się sublimatem 40 lotni Kazimierz Węckiewicz (Popowska 16). Desperata dostawiono w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa.

Dn. 28 b. m. otrął się octową esencją Stanisław Sobolewski (Soltaniska 20). Dochozenie ustallo iż wymieniona otrął się z powodu tego iż opiekun jej Marcin Lipiński ustłował zgwałcił ją. Złoczyńca aresztowano.

Z CAŁEJ POLSKI.

Zwłoki Polaków z Rosji. Ministerstwo spraw zagr. komunikuje, że do stacji Stolpce przybyły 28 marca zwłoki Polaków, zmarłych i pochowanych w ostatnich latach w Petersburgu i okolicy. Transport zawiera zwłoki Stanisława Gieźmera, Brunona Ogólewicza, Józefa Korwin - Kossakowskiego, Lubomira

konstytucja zabezpieczać każdemu z nas.

I byłby niewątpliwie ten nieznośny człowiek sypał dalej paradoksami... bardzo, bardzo niebezpiecznymi!... jeśli bym nie wymknął mu się zgrabnie pod pretekstem wstąpienia do któregoś ze znajomych chorego na grupę oieszczącą się o tej porze tak niezmierną wziętością.

Kwestja tylko, czy należy mówić: grypa czy też influenza? Ziana podzielone. Osobliwie między lekarzami, którzy równie dobrze nie wiedzą skąd się bierze grypa jak influenza, jak też pojęcia nie mają, jak je leczyć.

Po teatrze, wchodząc do Żorża na kolacje, — patrzę: czy mnie oczy nie mylą? On sam, on, dr. Sardynka!

Znamy go wszyscy, jako człowieka spokojnych obyczajów, systematycznego, prowadzącego się wporowo, zatem i udającego się na spacerunek nie Bóg wie tam o której porze, lecz tak akurat, aby zająć do wczesnego ranka higienicznemu snu co najmniej ośm godzin.

Wychodził. Szukano ma właśnie kaloszy, które niechybnie, jako

czek stała zaprzatnięty wyższymi ideami, musiał gdzie indziej zostawić.

Skorzystałem z incydentu, aby, przewitawszy się grzecznie, zagabnąć go temi słowy:

Niech mi wolno będzie skorzystać z tak miłego spotkania, aby niezwlekając zlikwidować jawne nieporozumienie.

Dr. Sardynka poglądził czarna swą, assyryjską brodę, spojrział przenikliwie na mnie z po nad okularów i rzekł:

— A no, proszę! Niech pan mówi.

Ziukał mnie szanowny pan w gazecie, którą swem współpracownictwem zaszczyca, zato, że ja rzekomo odnoszę się nie dość poważnie i gorąco do patryjotycznej sprawy utrzymania się naszego przymorzu. Nieporozumienie, szanowny panie, kompletne nieporozumienie!

Wziąwszy w którejs „Przechadzki” na kiel całkiem fikcyjny projekt uczynienia z Wilna... portu, pragnąłem jedynie zwrócić — uśmiechając się — uwagę na nieracjonalność rzucaania się na wielkie i niesłychanie kosztowne imprezy w najwzajemnym zaufaniu, że ospaie i ciężko żałę Wilno nasze im pedola. U nas bowiem, albo się nie robi, albo...

bierze się rozmach okrutny, który jak amen w pacierzu musi skończyć się tylko na impecie.

Dr. Sardynka miał już jedną rękę w rękawie palta.

— Francuzi przed laty — pośpieszyłem dodać — ubrali sobie, że potrafią uczynić portem morskim (połączonym z Morszą ogromnymi kanałami) — Paryż. Tak, Paryż! Paris port de mer! Agitowali, pisali, trąbili. Wreszcie, jako rozszady naród, roześmieli się sami — i dali pokój.

Na to odrzekł mi dr. Sardynka: — Przyjmuję chętnie na ten raz tłumaczenie. Jeżeli nie było u pana zdrożnej intencji, — wszystko w porządku. W następnym odcie pan jednak pisze tak aby każdy wiedział doskonale: kiedy kpisz a kiedy o drogę pytasz.

— Może pan być pewny — zawołałem podnosząc w górę dwa palce.

Najlepiej zaś — dołożył dr. Sardynka, kładąc mi żywciołwie rękę na ramieniu — nie szargać... Rozumie pan: nie szargać!... Rzeczy święte muszą być nietykalne.

— A jakże, a jakże!

— Aprobata — pańska całkiem zbyteczna — podchwycił dr. Sardynka surowo. Parcie ku morzu jest spolie!

Może jakiej? — rozszedł się wybitny działacz.

— Stabilizował stagnację!... szepnąłem jeszcze bardziej onieśmielony.

Z okrutnego skrzywienia się mego vis-a-vis zmiarkowałem, że trzeba jeszcze dyplomatycznie i ogólniej wyrazić się. Tedy pośpieszyłem takim oto frazosem określić ściśle swoje stanowisko:

— Jeżeli już istotnie gabinet Excellencei pana Grabowskiego jest nie do obalenia, n'est pas renversable — nie mieszkając aprecyzować w urzędowym cywilizowanym świecie języku dyplomatycznym — pozostaje tylko prosić Boga aby raczył choćby od czasu do czasu... naprawiać błędy, które popełnia.

Odetchnąłem z wielką ulgą.

O doktorze Sardynko! Już chylna i najbardziej wykwalifikowana nie dać poznać co sobie myślę o rządach p. Grabowskiego. Wciąż staję się delikatniej z nietykalnymi świętościami.

Zahazardowałem nieśmiało:

— Czytałem jednak gdzieś w gazetach, że udzielił się p. Grabowski dokonając rzeczy bardzo niepopularnej!

Skierka.

Dymyzy, Romualda Sędzikowskiego, Władysława Hakebella - Wierusza, Stanisławy Tyszka, Michała Krosnowskiego, Władysława Żukowskiego, Jana Wołowskiego, Aniela Jaluwickiej, Felicji Modzelewskiej, Marji Kierbedź, Józefa Dymyzy, Józefa O'Rourke, Józefa Marji Daniłowej, Heleny Rzewuskiej, Aleksandry Ostroń Sadowskiej, Emilii Elzanowskiej, Bolesława Jaluwickiego, Feliksa Romualda Suszyńskiego i Kamilli Palewiczowej.

Zuchwały napad na pocztę we Lwowie. W piątek o godz. 7.30 na pocztę główną przy ul. Słowackiego we Lwowie napadło 7 uzbrojonych w rewolwery bandytów, w chwili gdy do Centrali zjeżdżały wózki pocztowe, przewożące pieniądze z oddziałów. Bandyci steroryzowali służbę pocztową i furmanów zrabowali 2 worki z pieniędzmi, trzeci natomiast porzucili uciekając. Ogółem zrabowano 32 tys. zł.

Bandyci uciekli na ulicę Sykstuska, gdzie wpadli do przechodniego domu i zaryglowali bramę, wybiegli na ulicę Kraszewskiego, poczem ukryli się w ogrodach.

Natychmiastowy pościg policji nie osiągnął rezultatów. Policjanci, którzy byli już kilka kroków za uciekającymi stracili dużą ilość czasu, dobijając się naprzód do zamkniętej przez bandytów bramy w przechodnim domu przy ulicy Sykstuskiej. Zanim pościg, okrążając, znalazł się na ul. Kraszewskiego, po bandytach nie było już śladu. Siedziwo w toku.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

Zmiana zasad płacenia czynszów dzierżawnych. Dowiadujemy się, że MRR. zmieniło zasady ustalania czynszów dzierżawnych od obiektów państwowych, pozostających w jego dyspozycji, mianowicie: majątków ziemskich, przemysłowych, obiektów wodnych i innych. Czynsz dzierżawy na przyszłość winien być ustalony wyłącznie w złotych bez uciekania się do ustalania ekwiwalentu w naturalia, które utrudniają jedynie przeprowadzenie rozrachunku z dzierżawcami. Umowy zawarte przed tem zarządzeniem a niezgodnie z jego zasadami zachowują moc prawną aż do czasu wygaśnięcia z wyjątkiem wypadków w których przepowiedziana została możliwość przejścia od systemu naturalji do czynszu walutowego.

Ze świata.

Na dnie morza - praca i życie ludzkie. Przed kilku tygodniami odbyło się z wielką paradą opuszczenie na wodę pierwszego powojennego krążownika niemieckiego „Emden”.

Nie należy wszakże sądzić, że budowa „Emdena” oznacza powrót do dawnej świetności tego portu. Dziś Wilhelmshaven uzyskał rozgłos w innym zupełnie kierunku. Z największego bowiem portu wojennego stał się największym ośrodkiem okrętów. Odrzynie je-

go warszaty okrętowe nie budują już coraz większych kolosów morskich, lecz przeciwnie, burzą je tak sprawnie, jak przedtem budowały. Pączątek temu przemysłowi dano nakazane przez traktat wersalski zburzenie części pozostałej w rękach niemieckich floty wojennej Niemiec. Z niechęcią zabrano się do tego dzieła, ale opór był niemożliwy. Pod miotem więc i płomieniem acetylenowo-tlenowym zniknęły okręty wojenne: „Wittelsbach”, „Wettin”, „Barbarossa”, i „Deutschland”. Potem przyszła kolej na parowce handlowe: „Graf Waldersee” i „Ziethen”, wreszcie na dumny jacht cesarski „Hohenzollern”, uzyskane zaś z nich materiały powędrowały do hut i odlewni nadreńskich i angielskich. Nabyto przytem także wprawę w rozbiuranu starych okrętów, tudzież interes okazał się tak zyskowny, że warszaty okrętowe w Wilhelmshaven, nie otrzymując zamówień na nowe, zaczęły przyjmować zamówienia na barzenie starych okrętów. W ten sposób w ciągu ostatnich lat pięciu w warszatach tego portu zburzono i sprzedano na szmelc nie mniej niż 230 okrętów wojennych i handlowych różnego gatunku i różnej narodowości.

Tu rozpadły się na łom pancerniki angielskie: „Lord Nelson”, „Cezar”, „Hibernia” i „Venerable”, angielskie parowce handlowe: „Castle”, „Carisbroock”, „Corcorado”, „Royal George”, oprócz pomniejszych.

Z okrętów tych osiągnięto a sprzedano już około pół miliona ton żelaza, stali, miedzi i t. d., i tuziny jeszcze okrętów, skazanych na zagładę, oczekuje swojej kolei. Maski. W Paryżu na pewnej wystawie sklepowej w jednym z wielkich bulwarów ścigał na siebie uwagę wszystkich zbior masek-portretów słynnych ludzi daja. Ciężkość i śmiech budziły te maski. Poeci, artyści, politycy wyglądali, jak gdyby się przygotowali do wielkiej, wiecznej maskarady. Zpoza każdej twarzy wyglądała inna, węgryzna, grymas duszy, który skrywa się za twarzą codzienną najpoważniejszego człowieka. Były to larwy, tak niesamowicie prawdziwe, że niejedyn kto znał tych ludzi, zapytywał się, czy iarwa ta nie jest ich właściwą twarzą?

Artysta, twórca tych masek, jest Goursat. Jest on więcej niż karykaturystą, jest niebezpiecznym psychologiem. Za zartem karnawałowym tkwi tutaj melancholia człowieka, świadomego końca tych gonitw, końca maskarady życia. — Oczywiście ten rodzaj sztuki karnawałowej nie przynosi wielkich zysków. Któryż człowiek spojrzysz chętnie na prawdziwą maskę swej duszy? Ludzie chętnie uroziwią sobie twarz, przyczepia długi nos, lecz kto się odważy chodzić z maską na twarzy, odzwierciedlającą skryte tajemki jego duszy? Jeden artysta dramatyczny odważył się, sądząc, że żart ten tyfa wart, raczej 13 franków i kilka centymów, i że zastu-

ży, by go w żart odrocic. Nabywszy więc swoją maskę, udekorował nią twarz małego chłopca, z którym się przechadzał ostentacyjnie po Polach Elizejskich: z lokiem artystycznym na potężnym czole, pełne usta ułożone w ironiczny uśmiech, oczyma z pod puszystych brwi wyzywająco spoglądaj na swego malutkiego sobowtóra, który posiadał wszystko to w nadmiarze i potężny łok, i usta pełne i groźne brwi. A na pytanie jego, czy rzeczywiście tak wygląda, dał mu odpowiedź w chwili później znajomy, który spytując ich poklepał małego po ramieniu i radośnie oświadczył: „Wykapany ojciec”.

WARSZAWSKA GIEŁDA.

28 marca b. r.

(w zł. polskich).

Table with exchange rates for various currencies: Gotówka, Dolary, Czeki, Funty angielskie, Belgja, Holandia, Londyn, Nowy York, Paryż, Praga, Szwajcaria, Stokholm, Wiedeń, Włochy.

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

Dom Handlowy F. MIESZKOWSKI Sp. z ogr. odp. Oddział w WILNIE ul. Mickiewicza 23 TELEFON 2 - 99

Dział meblowy: WIELKI WYBÓR MEBLI do mieszkań i t. p. od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Biurowe meble amerykańskie po cenach fabrycznych. UMEBLOWANIE I URZĄDZENIE: instytucyj, biur, Internatów. Oferty i kosztorysy na żądanie.

Dział manufakturowy: Wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych: wełnianych, bawełnianych, białych fantazyjnych i jedwabnych.

Magazyn obecnie czynny jest bez przerwy obiadowej, to jest otwarty od g. 9 rano do g. 7 w.

Najtańsze źródło zakupu!!! OWSA, MĄKI pszennej, OTRĄB, SOLI, SIANA, CUKRU, SŁOMY, SŁONINY, KONICZYNY, SZMALCU, WĘGLA, KASZ w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemi.

Ważne dla Kasyn wojskowych!! NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU! W wielkim wyborze: CZEKOLA-DA, CUKIERKI, HERBATNIKI, ROZMAITE KONSERWY, HERBATA, KAWA, KAKAO, ROZMAITA KASZA, MYDŁO, ŚLEDZIE i inne towary poleca SKLEP SPOŻYWCZY Birzowski Zawal- na 44 CENY KONKURENCYJNE

Na nadchodzący sezon wiosenny poleca firma „WYGODA” ul. Wielka 37 na raty na najdogodniejszych warunkach dla Sz. Klienteli wielki wybór gotowych ubrań damskich, męskich i dziecięcych, oraz gotowej bielizny i obuwia. Wszystkie towary zimowe sprzedajemy ze zniżką 35%.

Magistrat miasta Wilna ogłasza przetarg na roboty ziemne, regulacyjne brukowe i chodnikowe na ul. Góra Boufałowa. O warunkach technicznych dowiedzieć się można w Sekcji Technicznej Magistratu pokój 148 w godzinach urzędowych. Termin składania ofert do 8-go kwietnia r. b.

NAJLEPSZA ROZRYWKA W KAŻDEJ RODZINIE, PODNIĘTA DO ŻYCIA TOWARZYSKIEGO, UPRZYJEMNIENIE POBYTU W DOMU, MOŻNOŚĆ ZABAWIENIA SIĘ I POTANŹCZENIA, PRZEGLĄD NOWOCZESNEJ MUZYKI

Wysyłamy pocztą koncertowy gramofon, skrzynka wielkości 35x30x18 cm. z ograniczonej roboty z ozdobami, mechaizmem i częścią pierwszorzędną. Membrana udoskonalona amerykańska oddająca zupełnie naturalnie głos, dzięki której wychodzący głos oddaje bez szmeru, czysto i głośno. Tuba duża emalowana w piękne kolory. Celem rozpowszechnienia tych nowo udoskonalonych gramofonów, firma nasza, która reprezentujemy, postanowiła na krótko sprzedawać po 59 złotych. Bez tuby „Eufony” (grają bez tuby) po 54 złotych (wszędzie podobne gramofony o wiele mniej udoskonalone sprzedają po 95 złotych i jeszcze drożej). Aparaty nasze posiadają mechanizmy ostatniej konstrukcji, nadawczą trwałą i nigdy nie ulegającą zepsuciu. Płyty dwustronne najświetniejszej fabryki „Sirena Record” grające ostatnie nowości najświetniejszych artystów krajowych i zagranicznych, nowoczesne tańce, deklamacje i t. p. po 2 zł. 60 gr. za sztukę. Za przesyłkę gramofonu na prowincję dolicza się 4 zł. 80 gr. Wysyłamy pocztą odwrotną w dwóch skrzynkach po otrzymaniu 5 zł. załóżki przekazem pocztowym lub w liście poleconym, resztę płaci się przy odbiorze. Adresować prosimy do firmy „Ha-Co-Wu”, Warszawa, ul. Leszno 27. Telefon 171-23, skrzynka pocztowa 73.

Wielkie wyroby OBUWIA są gwarantowane i znacznie tańsze od innych cen sklepowych i eleganckie. Każden winien przekonać się i nabyć takowe OBUWIE (męskie, damskie, uczniowskie, dziecięce, buty chromowe i juchtowe). Wilno, Bonifraterska 10 (wejście z bramy) tel. 496.

PRACOWNIA KRAWIECKA i sklep gotowych ubrań W. Nagrodzkiego Wileńska 23 przyjmuje obstatunki z własnych i powierzonych materiałów. Dział gotowych ubrań poleca: paleta włosenne, lenne, garnitury, burki różnorodne i t. p. | Warunki ulgowe |

SPÓŁDZIELNIA ROLNA Kresowego Związku Ziemiaków Zawalns Nr 1, telef. 1-47. ZAKRES DZIAŁALNOŚCI: Zakup i sprzedaż produk rolnych. Sklepy detaliczne: Uniwersytecka 1, Mickiewicza 26, Kalwaryjska 1, Portowa 22. WŁASNE PIEKARNIE sprzedają detaliczną w sklepach. Skład paszy Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb, siana, słomy.

Dostawy rządowe Pośredniowo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych. Składy przy bocznic kolejowej: Róg ul. Targowej i Szkapiernej Telefon 4-62. Własny fabryk przewozowy.

Oczekiwany transport zagranicznych elektrycznych Zyrandoli salonowych, dla pokojów jadalnych i sypialnych nadszedł który poleca Sz. Szawedanc ul. Wileńska 16 Telef. 397 po cenach niskich i warunkach dogodnych Tamże wielki wybór lamp biurkowych, abażurów i kloszy

NA RATY!! po cenach niskich. Sprzedaż towarów manufakturowych i ekonomicznych. J. KOBRZYŃSKI Wilno, ul. Ostrobramska 8. Poleca na męskie kostjomy: bostony, kamgarny i garbady; na damskie: rypa, wełna matowa, gabardyn, jedwab na palta, jedwab w różnych kolorach i jedwab surowy, oraz zrepdeszyny, firanki de okien i t.p. W wielkiej ilości towary Zyrandowskie bawełniane i linae.

Doktor D. Zaldowicz, Kobieta lekarz Dr. Zofia Zaldowicz. Przyjęcie 9-11 5-6-10 12-5 Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopięciowe i skórne. Ul. Mickiewicza Nr 24 (ob. hot. „Bristol”).

Krawiec wojskowy i cywilny L. KULIKOWSKI Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 33 A. POLECA duży wybór materiałów angielskich i krajowych, oraz przyjmuje wszelkie roboty z własnych i powierzonych materiałów. Sprzedaż materiałów, gotowych pał zimowych, jesiennych płaszczy gumowych i garniturów ZA GOTÓWKĄ I NA RATY.

Zarząd Wileńsko-Trockiego Powiatowego Banku Spółdzielczego, niniejszym podaje do wiadomości członków-udziałowców Banku, że Walne Zebranie odbędzie się w dniu 26 kwietnia b. r. w lokalu Banku (Wilno, ul. Ostrobramska Nr. 5) o godzinie 13-ej. Jeżeli zaś okaże się ilość osób przybyłych niedostateczną, to drugie zebranie odbędzie się tegoż dnia o godzinie 14-ej i będzie uważano się za prawomocne bez względu na ilość przybyłych osób. O jak najliczniejszej przybycie prosimy. ZARZĄD BANKU.

NAJLEPSZE GRAMOFONY firmy „Parlophon” Najmodniejsze tańce i śpiewy tylko na płytach „Beka i Odeon” Otrzymane w starej firmie Instrumentów muzycznych Ch. DINGES ul. Wileńska Nr. 15 TANIE CENY!! - SPRZEDAŻ NA RATY!!

IZYLKA DO KILKATY NASTĘPI TYLKO złoty ułokę w solidnym przedsiębiorstwie handlowem lub przemysłowem z udziałem pracy lub bez. Oferty proszę zgłaszać do „S. K. 55” do Adm. „Słowa”.

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Kurlandzkiej Olejarni - zawiadamia, iż Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów odbędzie się dn. 18 kwietnia r. b. nie zaś 1-go kwietnia jak drukowane mylnie w Słowie dn. 28/III. Co niniejszem prostujemy.

Do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią i meblami lub bez mebli. Adres: Ofiarna 2-15. Do 20 zł. dziennie stały zarobek i premia miesięczna 100 zł. tylko dla chrześcijań. Zgłaszać się w sobotę niedziela od 2-6 Hotel Italia pokój 22. AKUSZERKA W. Smiałowska Przyjmuje od godz. 19. 3-6 kwietnia 46 m. 6. Pracownia ubiorów męskich J. Wojciula Wilno, Skopówka 6. Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie krawiectwa wchodzące w zakres Robota solidna. Zakład mech.-tokarcik E. BIELCZYK Wielko-Stefańska 16. Wykonuje wszelkie obstat., montuje lokomobile i motory oraz rozmaite myln. roboty i nowe transmisje. Wykonanie staranne i sumienne. Intelig. niemka po- ślad. jez. niemiecki i polski poszukuje miejsca do dzieł. Zgł. się do Biura Ogłoszeń S. Juliana, Niemiecka 4, tel. 222.

Letniska (umebl.) 6. 5. 3 pok. Jaszany - sosn. las, rzeka. Inf.: S-to Jankowska 16 m. 7. W. K. (2-4) Dr. K. Sokołowski Chereby skórne i weneryczne. Wł. Ostrobramska 2-3 Przyjmuje od g. 9-11 r. i od 6-7 pp. Letnisko z utrzy- manem do wynajęcia. Ładna miejscowość, las, jezioro. Prąska 21-2 aljoBernardynski 8-11 ków masych poleca- Plac przy ul. Sądowej do wynajęcia. obarozonego linae rodziną X. Y.